

MIROSLAW BORUTA

**PROBLEMATYKA NARODOWOŚCIOWA NA ŁAMACH TYGODNIKA
"WIADOMOŚCI POLSKIE. PISMO POLAKÓW W AUSTRALI
I NOWEJ ZELANDII" W LATACH 1981-1986.**

Historia emigracji z Europy środkowo-wschodniej do Australii rozpoczyna się już w XIX wieku, a w niektórych, jednostkowych przypadkach sięga niemal do początków nowożytnego osadnictwa na tym kontynencie¹. Według spisów ludności z lat 1861 i 1891 Estońscy stanowili tam, odpowiednio 0.001 i 0.002% ogółu ludności, Litwini 0.005 i 0.018%, Łotysze 0.005 i 0.014%, a Polacy 0.133 i 0.241%. Ukraińcy liczeni łącznie z Rosjanami, a jak można się domyślać i Białorusinami - nie wyodrębnionymi w spisach - stanowili wówczas 0.030 i 0.080% mieszkańców Australii. Liczby te należy oczywiście traktować z dużą ostrożnością, chociażby dlatego, że ujmują one za podstawę obliczeń miejsce urodzenia osoby spisywanej (a nie narodowość!) oraz nie wyodrębniają osób narodowości żydowskiej.

Najbardziej jednak interesująca jest statystyka współczesna, a szczególnie dane dotyczące pochodzenia etnicznego pierwszej i drugiej generacji ludności Związku Australijskiego w 1978 r. Według uzyskanych danych odpowiednie wielkości wynoszą: dla Estończyków - 8 181 osób, dla Litwinów - 11 347 osób, dla Łotyszy - 23 396 osób, dla Polaków - 103 626 osób i dla Ukraińców - 19 226 osób. Także i tutaj brak jest niestety danych dotyczących Białorusinów. Nieco wyższe liczby otrzymano przy wzięciu pod uwagę kryterium "mieszanego pochodzenia etnicznego". Wynoszą one: dla Estończyków - 9.178, dla Litwinów - 13.933, dla Łotyszy - 26.238, dla Polaków - 134.668 i dla Ukraińców - liczonych wraz z Rosjanami, a nie można wykluczyć, że i Białorusinami - 67.600. Również i tutaj pamiętać należy o nie wyodrębnieniu osób narodowości żydowskiej².

W odniesieniu do 1978 r. liczebność grupy białoruskiej ustalili jednakże B. Sokołow. Ocenia on liczbę Białorusinów na 3.000 osób, nadmieniając przy tym o zjawisku szybkiej

¹ Por. B. i A. Birskys, A. Putnins, I. Salasoo. *The Baltic Peoples in Australia*. Melbourne 1986; L. Paszkowski. *Poles in Australia and Oceania 1790-1940*. Sydney 1987; *Ukrainian Settlement in Australia*. ed. by M. Pavlyshyn. Melbourne 1986.

² Zob. *Australian immigration. A bibliography and digest*, Number 4, Supplement, edited by Ch. A. Price. Canberra 1981, s. 46-48.

ich asymilacji, tak do grupy angloaustralijskiej, jak i często do Rosjan i Polaków. Dlatego swoje szacunki uważa za nieco zawyżone³.

Aktywność społeczną, spowodowaną chęcią utrzymania kulturowego dziedzictwa, a przede wszystkim języka wśród wymienionych grup odzwierciedlają zbiorcze dane dotyczące wydawanej przez nie prasy i utrzymywanych szkół. W latach 1928-1964 wychodziło w Australii 16 tytułów prasy estońskiej, 38 litewskiej, 14 łotewskiej, 80 polskiej i 26 ukraińskiej⁴. W zakresie szkolnictwa największe osiągnięcia w 1981 r. mieli Polacy - 37 szkół (1 197 uczniów) i Ukraińcy - 17 szkół (952 uczniów), następnie Łotysze - 7 szkół (329 uczniów), Litwini - 7 szkół (164 uczniów) oraz Estończycy i Białorusini. Ci ostatni jedyne szkoły posiadali w Nowej Południowej Walii (Estończycy) i Australii Południowej (Białorusini); uczęszczało do nich odpowiednio 19 i 11 uczniów⁵.

Według zbiorowych obliczeń J. Smolicza, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, do szkół australijskich stopnia podstawowego i średniego uczęszczało odpowiednio 4 762 i 3 299 uczniów, posługujących się w domu rodzinnym językiem polskim, 627 i 800 mówiących po ukraińsku oraz 575 i 562 po łotewsku. Liczby uczniów mówiących po białorusku, estońsku i litewsku nie przekroczyła tysiąca i nie została wyszczególniona w zestawieniu⁶. Warto przy tym nadmienić, iż w roku 1984 z pomocy rządowej korzystały m.in. szkoły litewskie, łotewskie i polskie, natomiast języki i kultury: polska i ukraińska są obecnie przedmiotem wykładowym w Macquarie University w Sydney⁷.

1. Założenia badawcze

Czasopisma emigracyjne, wydawane przez różnorodne środowiska polskie i polonijne za granicą, reprezentują niezmiernie szeroki wachlarz zainteresowań tematycznych. Na ich łamach napotkać można także artykuły i opracowania poświęcone kwestiom narodowościowym, lub ujmując rzecz szerzej, etnicznym. Podobna sytuacja istnieje również w Australii, gdzie wśród wydawanych czasopism ważką pozycję zajmuje tygodnik "Wiadomości Polskie", redagowany obecnie przez Jana Dunin-Karwickiego, a ukazujący się od 1942 r. w Sydney⁸.

³ B. W. S o k o ł o w. *Etniczestkiy sostaw naselenija Australii*. "Rasy i narody" 1984, vol. 14, s. 176.

⁴ Por. M. G i l s o n i J. Z u b r z y c k i. *The Foreign-language Press in Australia, 1948-1964*. Canberra 1967, s. 185-223. Dane dotyczące prasy polskiej podaje za własną publikacją, *Sześćdziesiąt lat prasy polskiej i Polski dotyczącej w Australii (1928-1988)*. Bibliografia czasopism, dodatków i wydawnictw periodycznych. "Kwartalnik Historii Prasy Polskiej, [w druku].

⁵ *Evaluation of Post-Arrival Programs and Services*. Melbourne 1982, s. 120-121.

⁶ J. J. S m o l i c z. *Culture and Education in a Plural Society*. Canberra 1979, s. 253.

⁷ Por. "Infocus" 1984, vol. 1, nr 2, s. 18; *Slavonic Studies at Macquarie University 1988*. Sydney 1987.

⁸ Zob. A. G a w r o Ń s k i. *Osiągnięcia Polonii australijskiej w upowszechnianiu języka i kultury polskiej*. W: *Znaczenie odsieczy wiedeńskiej i jej odbicie w kulturze polskiej*. *Więź Polonii z Polską oraz czynniki ją kształtujące*; materiały z konferencji zebrał i opracował doc. dr hab. W. Miodunka. Warszawa

Podstawą źródłową niniejszego artykułu jest analiza treści tygodnika, obejmująca lata osiemdziesiąte oraz wydobyte dzięki niej najistotniejszych informacji i komentarzy dotyczących kwestii narodowościowych, związanych z sześcioma grupami etnicznymi: białoruską, estońską, litewską, łemkowską, polską i ukraińską. Na tej podstawie możliwe będzie również ustalenie politycznego profilu pisma, a także roli, jaką pełni ono w przybliżaniu czytelnikom problematyki dotyczącej Europy środkowo-wschodniej i wywodzącej się z niej emigracji. Wśród kompleksu spraw związanych z tym zagadnieniem na pierwszy plan wysuwają się opisy wzajemnych kontaktów wymienionych powyżej grup w Australii, w innych krajach o imigranckim lub sześciodoimigranckim składzie ludności oraz na macierzystym terytorium Europy środkowo-wschodniej, obejmującym dziś Białoruską SRR, Estońską SRR, Litewską SRR, Łemkowską SRR, Polską RL i Ukraińską SRR.

Nie ulega wątpliwości, iż wielowiekowe kontakty polityczne, społeczne i ekonomiczne pomiędzy Polakami i wymienionymi wyżej narodami i grupami etnicznymi na wychodźstwie doprowadziły do wytworzenia mozaiki narodowościowej (pogranicza etnicznego) na dość dużym terytorium i ukształtowania licznych grup mniejszości narodowych żyjących tam w przeszłości i współcześnie. Również i w innych krajach, stanowiących dla Białorusinów, Estończyków, Litwinów, Łemkowskich, Polaków i Ukraińców cel czasowej lub stałej emigracji dochodziło i dochodzi do różnorodnych kontaktów pomiędzy przedstawicielami tych grup oraz przemian jakie w ich wzajemnych stosunkach zachodzą pod wpływem czynników wewnętrznych i zewnętrznych, działających zarówno z terytorium krajów pochodzenia czy osiedlenia, jak i wpływu innych, znaczących skupisk emigracyjnych.

2. Przedmiot analizy

Przedmiotem analizy stało się 95 egzemplarzy tygodnika "Wiadomości Polskie", które dotarły do Biblioteki Instytutu Badań Polonijnych Uniwersytetu Lubelskiego. Wybór stał się więc przy tym niejako "losowy". Wśród wydanych w latach 1981-1986 numerów znalazły się 3 podwójne i 3 potrójne, te ostatnie wydawano zwykle pod koniec roku kalendarzowego - jako obszerne numery świąteczno-noworoczne.

Na ogólną liczbę 95 egzemplarzy "Wiadomości" w 35 nie natrafiłem na artykuły, bądź informacje związane z interesującym tu nas tematem, odnalazłem je zaś w 60 numerach pisma, a więc w 63% wszystkich egzemplarzy. Wśród 101 artykułów, sprawozdań, komentarzy i informacji 45 stanowiły przedruki, a 56 materiały, które

1984, s. 101-102; t e n ż e. *Zarys rozwoju piśmiennictwa polskiego w Australii po r. 1948*. W: *O język i kulturę polską w środowiskach polonijnych*, [w druku]; J. K o w a l i k. *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*, t. 4. Lublin 1976, s. 88-89; M. S z c z e p a n o w s k i, *Zarys monografii. Rubryki i dodatki Wiadomości Polskich*, W: *Srebrny Jubileusz. Dodatek na 25-lecie Wiadomości Polskich*, pod redakcją Jana Dunin-Karwickiego 1954/1979, s. X-XII.

możnaby zaliczyć do pozycji własnych pisma, choć niektóre z nich z całą pewnością były przedrukowywane z innych pism emigracyjnych lub prasy australijskiej. Kryterium decydującym było tytuł jednak podanie lub nie podanie źródła informacji.

Zamieszczona poniżej tabela ilustruje rozkład liczby wiadomości o tematyce narodowościowej z podziałem na lata oraz informacje własne i przedruki.

Rok	Liczba analizowanych egzemplarzy	Egzemplarze zawierające wiadomości o tematyce narodowościowej	Ilość informacji własnych	Ilość informacji przedrukowanych	Ilość informacji ogółem	Ilość informacji na ilość analizowanych egzemplarzy
1981	4	1	2	3	5	1,25
1982	20	12	15	2	17	0,85
1983	21	15	14	14	28	1,33
1984	29	21	17	21	38	1,31
1985	5	4	3	2	5	1,00
1987	16	7	5	3	8	0,50
1981-86	95	60	56	45	101	1,06

3. Prezentacja materiału własnego

a. Teksty o charakterze ogólnym

Wśród tekstów o tematyce publicystycznej, charakteryzujących ogólną sytuację w Europie środkowo-wschodniej, wymienić można wypowiedź Bolesława Koprowskiego zawartą w artykule *System zniewalania narodów*:

Trzy państwa bałtyckie: Litwa, Łotwa i Estonia zostały po prostu pożarte i wchłonięte, przez nienasyconego Molocha komunizmu sowieckiego chowu. Państwa młode, nie wadzące nikomu, nie zasobne ale gospodarne, demokratyczne i w europejskiej cywilizacji uformowane, lecz - na swoją zgubę - w łatwym zasięgu moskiewskiego ludożercy.

Wprawdzie sowiecka aneksja państw bałtyckich nie została uznana przez Stany Zjednoczone i kilka zachodnich demokracji (w Australii rząd Whitlama uznał ten zabór, co zostało odwołane po klęsce wyborczej Partii Pracy w 1975 roku przez rząd Fräsera).

Szereg innych państw, jak Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Niemcy Wschodnie, Bułgaria i Węgry, choć "oficjalnie" nie wcielone do Rosji Sowieckiej, mają tylko złudne pozory niepodległości, a w istocie - poprzez jednopartyjne reżymy komunistyczne - pełnią rolę centralnie z Kremla kierowanych prowincji sowieckiego imperium. Są trzymane w ryzach groźbą niechybnej interwencji Armii Czerwonej⁹.

Podobne opinie wypowiada w trzech kolejnych tekstach redaktor naczelny pisma J. Dunin-Karwicki. W artykule *Solidarność narodów*, cytując fragmenty Testamentu Polski Walczącej z sierpnia 1945 e., kazania księdza Jana Zieji z 17 września 1974 r., programu Polskiego Porozumienia Niepodległościowego i pismo "Głos", wydawane przez Komitet Obrony Robotnika KOR, pisze:

Moskwa aż dobrze zdaje sobie sprawę ze śmiertelnego zagrożenia całości jej imperium, gdyby narody przez nią zniewolone zerwały się we wspólnym zrywie do walki o swą wolność. Dlatego też Moskwa dokłada wszelkich wysiłków, aby podjudzić jeden naród przeciwko drugiemu, nie dopuszczając do zagojenia starych ran.

Czy utworzenie takiego solidarnego frontu narodów środkowo-wschodniej Europy jest możliwe? Nie ma wyboru! Jest to jedyna droga do niepodległości dla tych narodów. [...] Silna i zdyscyplinowana 10 milionowa Polonia Wolnego Świata winna stanowić potężne zaplecze dla NSZZ Solidarność, zdolne w dużej mierze przechylić szalę na korzyść "Solidarności" w Polsce, podejmując zakrojoną na bardzo wielką skalę ogólnoswiatową akcję, obejmującą wolne społeczeństwa środkowo-wschodniej Europy.

Niestety na Zjeździe Polonii Wolnego Świata - Polonii Jutra w 1978 roku w Toronto, wbrew stanowisku nielicznych jednostek, powołano jedynie "Radę Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata" - luźne "stowarzyszenie krajowych Polonii". Uczestnikom zabrakło odwagi decyzji i wizji politycznej.

Autor przywołuje przy tym fragmenty deklaracji ideowej konferencji delegatów Polonii Zagranicznej w Waszyngtonie w 1975 r.:

Przywrócenie narodom Europy Środkowo-Wschodniej ich niezaprzeczalnego prawa do samostanowienia, więc do wolności i niepodległości, przez uwolnienie się spod dominacji sowieckiego imperializmu, stanowi naczelną cel narodu polskiego. Od jego urzeczywistnienia zależy przetrwanie narodu polskiego i zachowanie jego osobowości,

komentując przy tym, iż:

W okresie historii, który przeżywamy nie ma miejsca na zaściankowe tarcia i społeczną apatię¹⁰.

W kolejnym tekście Pobożne życzenia czy farsa polityczna? Dla Sowietów ONZ jest forum propagandowo szpiegowskim, argumentuje:

Niestety Organizacja Narodów Zjednoczonych zawiodła oczekiwania wielu narodów i nie spełniła roli jaką na nią nałożono. ONZ nie posiada dziś ani autorytetu, ani siły na wykonanie powziętych uchwał. ONZ stała się światowym klubem dyskusyjnym.

Od czasu powstania ONZ można wyliczyć całą litanię łamania uchwał, krwawych konfliktów, podbojów i wywołanych rewolt.

⁹ "Wiadomości Polskie" [dalej jako: WP], nr 28/29 z 14 VIII 1982, s. 1. Na temat polityki zagranicznej Partii Liberalnej pisze też J. Dunin-Karwicki. *Egzamin dojrzałości politycznej*. WP nr 7, 26 II 1983, s. 1.

¹⁰ WP nr 33, 11 IX 1982, s. 1.

W łamaniu praw wszystkich postanowień ONZ i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przodują Sowiety, które po prostu kpią sobie z opinii świata, twierdząc, że są "narodem demokratycznym, miłującym pokój i walczącym o wyzwolenie narodów z niewoli kolonialnej".

Karta Atlantycka i Karta Narodów Zjednoczonych przewiduje "wyrzeczenie się podbojów". Sowiety, które te Karty podpisały, zajmują pół Polski, włączając do swego imperium kolonialnego niepodległą Estonię, Łotwę i Litwę. [...] Deklaracja ONZ mówi, że "Członkami ONZ mogą być jedynie państwa suwerenne". Sowiety wbrew istniejącej rzeczywistości, "uznają" jako państwa suwerenne Ukrainę i Białoruś. [i] W 1960 roku Plenum Organizacji Narodów Zjednoczonych uchwaliło likwidację systemu kolonialnego. Uchwata ta jest wykorzystywana przez Sowiety w ich swoistej interpretacji. Moskwa domaga się wolności dla "ujarzmionych przez mocarstwa kolonialne" narodów. Ignoruje zupełnie fakty uzyskiwania nawet przez maleńkie wysypki niepodległości i w dalszym ciągu sama stosuje "doktrynę Breżniewa" o całości i niepodległości kolonialnego imperium Związku Sowieckiego¹¹.

W ostanim z przywołanych tutaj tekstów, Pochylamy sztandary nad grobami poległych żołnierzy polskich J. Dunin-Karwicki stwierdza:

I zaczęła się straszliwa zawierucha. W rannych godzinach 1 września 1939 roku, bez wypowiedzenia wojny, niemieckie oddziały przekroczyły granice Polski, a 17 września, w myśl zawartego paktu między Berlinem a Moskwą, wkroczyły na teren Polski oddziały Armii Czerwonej.

Bez zwłoki rozpoczęto wykonywanie postanowień zмовы Hitlera ze Stalinem - wymazywania z mapy świata państwa polskiego. Rozgrabiono całe połacie ziem polskich. Miliony obywateli polskich aresztowano, przesiedlono, deportowano i wymordowano bez litości. Zginęły miliony i miliony osób - w niemieckich obozach zagłady i w sowieckich Gulagach.

Po kolei padał jeden wolny kraj za drugim: Estonia, Łotwa, Litwa. W myśl odwiecznej zasady wszystkich imperializmów "dziel i rządź", dokładano wszelkich możliwych wysiłków, intryg i judzeń, aby tylko nie dopuścić do porozumienia i utworzenia wspólnego frontu oporu podbijanych narodów. Spreczyował to podejście gubernator "Generalnej Guberni", Hans Frank, który realizował w masowych akcjach represyjnych hitlerowskie plany eksterminacji Polaków i Żydów. Na zjeździe Partii Hitlerowskiej (NSDAP) chwalił się: "Muszę stwierdzić, że w interesie polityki niemieckiej należy podtrzymać naprężone stosunki między Polakami a Ukraińcami. Dlatego starałem się zapobiec ich (Ukraińców) łączeniu się z Polakami" [...] Niestety gehenna narodu, te bezimiennie ofiary nie przyniosły oczekiwanego zwiaststwa nad przemocą. Polska, nazwana przez prezydenta Roosevelta "natchnieniem narodów", w wyniku umowy jaltańskiej, została oddana na pastwę Moskwie a z nią Estonia, Łotwa, /Litwa - M.B./, Czechosłowacja, Rumunia i Węgry. O białorusi i Ukrainie w ogóle zapomniano.

Cytuje on także fragmenty dokumentów, jakie w sprawach narodowościowych wydał I Walny Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" oraz apele "Akcji na Rzecz Niepodległości" i II Zjazdu Polonii Wolnego Świata, który odbył się w Londynie w maju 1984 r. Na zjeździe tym zalecono:

Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata zwołanie konferencji naczelnych władz wolnych społeczeństw Narodów Środkowo-Wschodniej Europy dla wypracowania wspólnej akcji i utworzenia jednego frontu niepodległościowego pod hasłem "Solidarność Narodów Środkowo-Wschodniej Europy"¹².

¹¹ WP nr 35, 25 IX 1982, s. 1.

¹² WP nr 33, 25 VIII 1984, s. 1-2. Zob. też: J. K a s z u b a. *Polonia Wolnego Świata*. WP nr 29, 30 VII 1983, s. 2 oraz *Na zakręcie dziejowym Narodu Polskiego*. WP nr 22, 9 VI 1984, s. 1, 4.

Autor anonimowego artykułu *Apel do krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, omawiając krakowską inicjatywę Tymczasowej Komisji Regionalnej "Solidarność", cytuje jej fragmenty:

Uważamy treść tego postania (Postanie do ludzi pracy w Europie Wschodniej z 8 IX 1981 r. - M.B.) za nadzwyczaj ważną. Słowa powinny być przekształcone w aktywne działanie polityczne, którego celem jest stworzenie "Solidarności" w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Uważamy, że w ten sposób uda się przewyciężyć antagonizmy między poszczególnymi krajami, które służą jedynie Związkowi Sowieckiemu w rządzeniu tą częścią Europy [i komentuje] Jest to kolejny krok opozycji w kierunku stworzenia wspólnej platformy walki z sowieckim okupantem, w myśl zasady, że solidarnych ludzi i solidarne narody trudno podzielić, a wspólnymi siłami łatwiej osiągnąć cel - niepodległość narodów ujarzmionych¹³.

Podobne elementy zawiera również publikowany *List otwarty Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów do więzionych przywódców KOR-u i "Solidarności" i do innych polskich więźniów sumienia:*

Dotkładamy starań, by wasz przykład dotarł do szerokich rzesz Polaków oraz do społeczeństw innych zniewolonych Narodów; by wreszcie poruszył opinię światową; by głos ludzi wolnych doprowadził do zwycięstwa nad brutalną siłą nienawiści i terroru

Polecamy Was i innych cierpiących za Prawdę i Wolność braci opiece Bożej¹⁴.
oraz komentarz *Zerwać z Jaltą:*

Amerykański kongresman ze stanu Illinois, Tom Corcoran, oznajmił, że zamierza wnieść do Izby Reprezentantów projekt uchwały o "wyrzeczeniu się układów jaltańskich".

Kongresman Corcoran napisał w tej sprawie list otwarty do ugrupowania polityczno-społecznego "Pomost", organizacji zajmującej się losem narodów ujarzmionych przez Moskwę. W liście tym stwierdza, że układy podpisane w Jaltcie w 1945 r. są cyniczne i niemoralne.

Koordynator prac "Pomostu", Christopher Rac, określił list Corcorana jako najlepszą wiadomość z Waszyngtonu w ciągu tego 10-lecia. "Pomost" współpracuje ściśle z amerykańskimi przyjaciółmi narodów nadbałtyckich oraz Europy środkowo-wschodniej, którzy również domagają się zerwania z Jaltą. Obecnie opracowuje się zwięzłą historię okresu jaltańskiego, która ma być szeroko kolportowana w Stanach Zjednoczonych i innych krajach wolnego świata¹⁵.

Kolejne dwie relacje zawierające omówienie problemów ogólnych, dotyczą również terytorium Stanów Zjednoczonych. W notce *Delegacja ACEN w Departamencie Stanu USA* czytamy m.in.:

W dniu 13 czerwca 1984 delegacja Assembly of Captive European Nations (ACEN) w składzie: przewodniczący Stefan Korboński (Polska), Dimitar Petkoff (Bułgaria), Martin Kvetko (Czechosłowacja), Bronius Nemickas (Litwa), Talivajdis Buss (Łotwa) i Constantine Visoianu (Rumunia) odbyła konferencję w Departamencie Stanu w Waszyngtonie, w czasie której [...] zasugerowała, by proklamacja prezydenta Raegana ogłaszająca Tydzień Narodów Ujarzmionych potwierdziła prawa narodów wschodniej Europy do wolności i niepodległości oraz do poszanowania w nich praw człowieka w oparciu o umowę w Helsinkach¹⁶.

A w artykule-korespondencji *Tydzień Narodów Ujarzmionych*, nadesłanej do redakcji z Waszyngtonu cytowane są fragmenty proklamacji tegoż tygodnia:

¹³ WP nr 40, 13 X 1984, s. 1.

¹⁴ WP nr 29, 28 VII 1984, s. 15.

¹⁵ WP nr 49, 17 XII 1983, s. 3.

¹⁶ WP nr 28, 21 VII 1984, s. 15.

Musimy czerpać siły z działalności milionów bojowników w krajach okupowanych przez komunistów, takich jak sygnatariusze petycji o prawa religijne na Litwie, lub szlankowie "Solidarności". Ich publiczne protesty wymagają osobistego ryzyka i poświęcenia, które są niemal niezrozumiałe dla przeciętnego obywatela wolnego świata. To właśnie w ich walce o wolność możemy odnaleźć prawdziwą drogę do autentycznego i trwałego pokoju¹⁷.

b. Teksty przedstawiające działania środowisk etnicznych w Australii

Wśród tej kategorii tekstów wyróżnić można dwa nurty. Pierwszy to deklaracje i Oświadczenia organizacji polskich w Australii, drugi natomiast to sprawozdania z urządzanych wspólnie demonstracji, manifestacji i marszów protestacyjnych.

Jak relacjonuje J. Donin-Karwicki:

Na Zjazdach R. N. [Rady Nadzorczej Organizacji Polskich w Australii - M.B.] często delegaci zapominają o Deklaracji Ideowej uchwalonej przez XIV Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii w dniu 31 stycznia 1971 roku w Sydney, która przewiduje w punkcie 6:

"Dążymy do utrzymania wspólnego frontu niepodległościowego z wolnymi i niezależnymi społeczeństwami narodów środkowo-wschodniej Europy. Jednym z naszych celów jest, by po odzyskaniu wolności, utworzyć z tymi narodami taką strukturę polityczną, która by zabezpieczała nam wspólnie utrzymanie niezależnego bytu politycznego i gospodarczego".

W myśl postanowień tej Deklaracji Ideowej zdaniem Rady Naczelnej jest podjąć współpracę z wolnymi społeczeństwami środkowo-wschodniej Europy w celu utworzenia wspólnego frontu niepodległościowego.

Najwyższy czas, aby Zjazdy R.N. nie były areną tarć poszczególnych grup i rozgrywek osobistych a spełniały zadania do których zostały powołane - były organem jednoczenia, podejmowania inicjatyw i kierowania wspólną akcją całej Polonii Australijskiej przy najszerzej współpracy z Radą Polonii Wolnego Świata¹⁸.

Nawiązują do tego dwa ogłoszenia. Pierwsze zatytułowane *Komunikat nr 1* głosi:

Dnia 2 grudnia 1982 roku, została zawiązana w Sydney "SOLIDARNOŚĆ NARODÓW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ".

Organizacja ma na celu niesienie pomocy niepodległościowym ruchom w krajach zniewolonych przez Rosję Sowiecką, stworzenie wspólnego Frontu Niepodległościowego, dostarczenie informacji do wszystkich krajów bloku sowieckiego poprzez Stowarzyszenia Narodowościowe w Wolnym Świecie, oraz niesienie w miarę możliwości pomocy materialnej.

Uważamy, że jedynie wspólna i solidarna walka ujarzmionych ma szansę przywrócenia wolności i niepodległości wszystkim walczącym o swoje prawa Narodom.

"Solidarność Narodów Europy Środkowo-Wschodniej" pragnie nawiązać współpracę z przedstawicielami krajów będących pod dominacją ZSRR, działającymi w Wolnym Świecie¹⁹.

Drugie natomiast jest apelem o powiększenie szeregów "Solidarności" Związku Wolnych Polaków w Australii, a w jego zakończeniu czytamy, iż celem Związku jest:

"prowadzenie akcji pomocy politycznej, materialnej i moralnej na rzecz narodu polskiego w jego walce o niepodległą Polskę! [i] wzmocnienie naszej akcji przez działalność "Solidarności Związku Wolnych Społeczeństw Narodów Środkowo-Wschodniej Europy!"²⁰.

¹⁷ WP nr 32, 18 VIII 1984, s. 3.

¹⁸ J. D u n i n - K a r w i c k i. *Solidarność Narodów*. WP nr 33, 11 IX 1982, s. 1.

¹⁹ WP nr 48/50, 26 XII 1982, s. 2.

²⁰ WP nr 24, 22 VI 1985, s. 8; WP nr 49, 14 XII 1985, s. 15.

Krótkie relacje omawiające wspólne działania kilku grup etnicznych rozpoczyna opis *Manifestacji 10 listopada 1982 roku*, pióra K. Weymana:

*Demonstracja zorganizowana została przez "Solidarność" - Związek Wolnych Polaków w Australii w celu poparcia strajku generalnego w Polsce i dążeń Narodu Polskiego. Udział w demonstracji wzięła około 300 osobowa grupa przedstawicieli narodów zaprzyjaźnionych jak Łotycze, Litwini, Estończycy, Chorwaci, Ukraińcy i Wietnamczycy. [Wśród mówców byli też] "p. Tui Kroll, prezes Stowarzyszenia Estończyków [i] p. J. Kramilius [przemawiający] w imieniu społeczeństwa litewskiego"*²¹.

W dniu 1 maja 1983 r. "Związek Wolnych Polaków w Australii 'Solidarność' zorganizował demonstrację przed konsulatami PRL i ZSSR w Sydney [...] domagając się uwolnienia więźniów politycznych, zniesienia stanu wojennego i przywrócenia praw NSZZ 'Solidarność'.

W demonstracji wzięło udział kilkuset Polaków, którym na sercu leżała sprawa wolności narodu polskiego. Udział również wzięli m.in. przedstawiciele narodów środkowo-wschodniej Europy i Afganistanu. Manifestacja była transmitowana przez telewizję i stacje radiowe"²².

W tymże samym roku "w sobotę, 16 lipca rozpoczął się w Sydney Tydzień Narodów Ujarmionych. Tego dnia, z inicjatywy Captive Nation Council odbyła się manifestacja-kawalkada samochodowa przeciwko imperialistycznej polityce sowieckiej.

Około 100 samochodów udekorowanych transparentami i flagami wszystkich niemal narodów będących pod dominacją sowiecką przejechało głównymi ulicami śródmieścia Sydney, wzbudzając ogromne zainteresowanie i sympatię przechodniów.

Kawalkada zakończyła się wielką demonstracją, która ruszyła spod budynku konsulatu PRL i dotarła do konsulatu sowieckiego.

Przemówienia pod konsulem wygłosili m.in. p. J. Cameron MP, P. MacDonald, autor wielu książek o tematyce antykomunistycznej oraz przedstawiciele poszczególnych narodów. Ze strony polskiej p. H. Paździewska deklamowała poemat o wolności, a przemówienia wygłosili: p. W. Eymont, delegat Związku Wolnych Polaków 'Solidarność' na I Krajowy Zjazd NSZZ 'Solidarność' w Polsce oraz p. A. Kucyper, przewodniczący Komitetu Łączenia Rodzin i członek Zarządu ZWP 'Solidarność'. Akcentem zamykającym manifestację było symboliczne spalenie sowieckiej flagi. Przebieg kawalkady transmitowany był przez programy telewizyjne 0/28, 2 i 7"²³.

W kolejnym numerze pisma odnaleźć można relację z obchodów Światowego Dnia Wolności, przypadającego na dzień 23 stycznia:

Z tej okazji, pod patronatem Organizacji Narodów Ujarmionych odbyła się w Sydney wielka manifestacja, w której udział wzięli przedstawiciele wszystkich zniewolonych przez Związek Sowiecki narodów.

Liczący około 700 osób pochód ruszył spod sydneyjskiego ratusza [...] Przedstawiciele wielu narodów przebywających pod okupacją sowiecką, wygłosili kolejno krótkie przemówienia, których treścią było oskarżenie imperializmu sowieckiego. M.in. przemówienie, w imieniu narodu polskiego, wygłosił przedstawiciel Związku Wolnych Polaków w Australii - "Solidarność", pani Barbara Odolińska.

Następnie zabrał głos członek Parlamentu Federalnego The Hon. Michael Hodgman, który w bardzo ostrych słowach napiętnował zimnowojenną politykę Związku Sowieckiego,

²¹ WP nr 47, 19 XII 1982, s. 15.

²² Związek Wolnych Polaków (dalej: ZWP) "Solidarność", Demonstracja w Sydney, WP nr 18, 14 V 1983, s. 15.

²³ Tydzień Narodów Ujarmionych. WP nr 29, 30 VII 1983 s. 2. Na temat kolejnych manifestacji z dnia 10 XII 1983 zob. Związek Wolnych Polaków w Australii "Solidarność". WP nr 3, 28 I 1984, s. 15.

wymierzoną przeciwko całemu wolnemu [jeszcze] światu. Wymienił on również długą listę narodów zniewolonych przez Rosję i wezwał wszystkie wolne kraje do solidaryzowania się z niepodległościowymi ruchami w krajach ujarzmionych.

Manifestację zakończono przemówieniem wygłoszonym przez przewodniczącego Organizacji Narodów Ujarzmionych na Nową Południową Walię²⁴.

W dniu 1 września 1984 r. w Sydney " na placu przy Ratuszu Miejskim, odbyła się manifestacja w 45 rocznicę najazdu hitlerowskiego i sowieckiego na Polskę, a równocześnie w 40 rocznicę Powstania Warszawskiego i 4 rocznicę utworzenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego 'Solidarność'.

Jak odnotowano w sprawozdaniu:

zgodnie z postaniem I Kongresu NSZZ "Solidarność", powziętym 1 września [właściwie 8 IX - M.B.] 1981 roku w Gdańsku, na manifestację zaproszono przedstawicieli społeczeństw Europy środkowo wschodniej, z którymi łączy nas wspólny los i wspólny cel. Celem naszym jest stworzenie potężnego ruchu niepodległościowego - Solidarności Narodów Środkowo-Wschodniej Europy [...] Pani Tiiu Kroll-Simmel, prezes Stowarzyszenia Estońskiego, w swoim przemówieniu zaznaczyła ofiary narodu polskiego w walce o uwolnienie narodów zniewolonych przez imperializm sowiecki.

Prezes Stowarzyszenia Łotewskiego, pan Vidvuds Koskins zadeklarował pełne poparcie dla idei "Solidarności".

Dr A. Maurasis, prezes Stowarzyszenia Litewskiego w Sydney, podkreślił rolę "Solidarności" i polskiego Papieża, Jana Pawła II w ruchu wolnościowym [...] Manifestację zorganizował: "Solidarność" - Związek Wolnych Polaków w Australii, pod przewodnictwem red. Jana Dunin-Karwickiego²⁵.

W tymże samym roku miejscem zbiorowych demonstracji stała się również Canberra. W krótkiej relacji z tego wydarzenia czytamy:

W dniu 1 listopada 1984 Rada Organizacji Polskich w Australijskim Terytorium Stołecznym zorganizowała półgodzinną demonstrację przed ambasadą PRL. Demonstracja miała na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa Australii na nieustające łamanie praw człowieka w Polsce oraz coraz częstsze przypadki morderstw politycznych popełnianych przez milicję, ZOMO i SB w Polsce [...] Wśród reprezentantów społeczności polskiej, węgierskiej, chorwackiej a także australijskiej powiewało 9 sztandarów "Solidarności"²⁶.

W dniu 13 października 1985 r. komitet międzyorganizacyjny w N.P.W. [Nowej Południowej Walii - M.B.] dla zorganizowania wiecu protestacyjnego pod hasłem: "Domagamy się ogrzucenia umów jałtańskich i przywrócenia prawa do samostanowienia narodom Europy Środkowo-Wschodniej" urządził manifestację jałtańską [...] Manifestacja została zaplanowana w trzech częściach:

- uroczyste nabożeństwo w Katedrze,
- przemarsz z Katedry do ratusza sydneyjskiego [przemarsz nie odbył się z powodu ulew - M.B.],
- wiec protestacyjny w sali ratusza [...] W uroczystości a Katedrze wzięło udział około 2000 osób [...] Natomiast wiec w rotuszu zgromadził ok. 1000 osób. Wiec ten uświetniło swoją obecnością szereg wybitnych osobistości z rządu federalnego, stanowego

²⁴ Światowy Dzień Wolności. WP nr 4, 4 II 1984, s. 15.

²⁵ W hołdzie walczącym o wolność. WP nr 36, 15 IX 1984, s. 15.

²⁶ Migawki z życia Polonii w Australii i Nowej Zelandii. WP nr 45, 17 XI 1984, s. 14.

i senatorów australijskich oraz przywódcy grup narodowych ze środkowo-wschodniej Europy. Przemówienia wygłosiło 11 osób.

Przewodniczącym wiecu był p. W.W. Węglewski. Referat wprowadzający, po polsku wygłosił redaktor "Wiadomości Polskich" p. J. Dunin-Karwicki.

Do uczestników wiecu została skierowana prośba o podpisywanie petycji protestacyjnej, która będzie wysłana do rządów: Australii, Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Yorku.

Postanowiono również, że rezolucje i sprawozdania będą przesłane do Ojca św. w Rzymie, do Rządu R.P. w Londynie, do Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii i do Radia Wolna Europa w Monachium²⁷.

W stałej rubryce pisma *Komentarz australijski* odnaleźć można też krótką notkę dotyczącą roku 1986:

W ciągu tygodnia narodów ujarzmionych były w Sydney masowe demonstracje przed konsulem sowieckim, były też wiece, kawalkady samochodowe i nabożeństwa w katedrze angikańskiej²⁸.

Na zakończenie warto przytoczyć publicystyczny opis zgodnego współzycia grup etnicznych, pochodzących z Europy środkowo-wschodniej, który umieszczono na marginesie komentarza do zajęć na tle etniczno-ekonomicznym w Sydney. Stronami konfliktu byli tam Chińczycy i Wietnamczycy z jednej, a Libańczycy i Maorysi z drugiej strony:

w tej wieży Babel animozje ze starych krajów idą w zapomnienie ustępując dzisiejszej wspólności interesów. Klub Litewski i Polski mieszczą się na przeciwko siebie i zgodnie współżyją w cieniu, czy też sąsiedztwie greckiej cerkwi²⁹.

c. Teksty poświęcone problematyce estońskiej, litewskiej i łotewskiej

Na siedem tekstów dotyczących ogólnej problematyki grup i narodów pochodzących z krajów bałtyckich bądź zamieszkujących je, aż sześć znalazło swoje miejsce w dziale *Komentarz australijski*. Oto przykłady:

Ale "The Australian" najczęściej pisał o Bałtach. Jest ich tu łącznie około 40 tysięcy - antykomunistycznych, prorządowych i mających wpływy. Estończyk, Sir Arvi Parbo jest naczelnym dyrektorem firmy górniczej "Western Mining" /1.5 miliarda/, a podobizna Łotysza Spalvinsa zdobi pierwsze stronicie czasopism, jako nowej gwiazdy w świecie finansów. Najwięcej pisano jednak o tym, że pomimo sankcji nie wpuszczania oficjalnych przedstawicieli władz sowieckich /prócz korpusu dyplomatycznego/, gościł tu i koncertował tenor wileński Noreika, onże członek Najwyższego Sowietu w Moskwie, i zwierzchnik życia teatralnego w Litwie. Był on bojkotowany przez litewskie organizacje, a koncert jego był popierany przez nieliczną grupę. Drugim gościem była pracownica centrali "Interjur" kolegium, zajmującego się przelewem spadków, po zmarłych tu Litwinach, dla krewnych w kraju, a w znacznej części dla rządu sowieckiego. Miała

²⁷ M. Krup ska, W. W. Wę g ł a w s k i. *Sprawozdanie z Manifestacji Jałtańskiej*. WP nr 49, 14 XII 1985, s. 14n. Tam też zamieszczono tekst rezolucji uchwalonej na wiecu.

²⁸ WP nr 30, 2 VIII 1986, s. 4.

²⁹ *Komentarz australijski*. WP nr 29, 26 VII 1986, s. 4. Na temat współpracy międzynarodowej zob. *Protokół z zebrania ZWP "Solidarność" w Australii*. WP nr 21, 2 VI 1984, s. 15.

ona spisy Litwinów, z którymi pertraktowała i podobno nawet groziła następstwami dla krewnych w kraju. Wyjeżdżając urzędniczkę zatrzymano na lotnisku i pozwolono jej wywieźć \$50 tysięcy, a \$200 tysięcy zatrzymano. Oddział "Interjur" urzęduje w Melbourne od lat. Paczki do Sowietów są obciążone ogromnymi opłatami i mogą zawierać tylko nowe rzeczy, ale za okazaniem świadectwa zgonu można wysłać również odzież używaną i na ulgowych warunkach.

Rzecznik rządu australijskiego oświadczył, że jest rzeczą niedopuszczalną aby uchodźcy z Sowietów byli i tu w wolnej Australii nękani przez agentów sowieckich i że w przyszłości będzie surowsza selekcja "gości" przybywających tu z Sowietów. Skandal ten wybuchł na skutek interwencji Bałtów i ogłoszenia faktów w małym anglo-języcznym kwartalniku wydawanym na Tasmanii³⁰.

Sowiety przyholowały pływające doki do portu w Angoli, której rządy oparte są na garnizonach Kubańczyków. Przed paru laty była już zawarta umowa rządu tasmańskiego a zainstalowanie tam sowieckich doków "Klajpeda". Energiczna akcja tasmańskich Polaków i Bałtów spowodowała unieważnienie tej umowy przez rząd federalny. Przykład skutecznej akcji emigracji politycznej³¹.

Z miejscowej prasy prasy litewskiej: "Delegacja Rady Bałtów w Australii została przyjęta przez premiera Hawke'a, który zapewnił, że problem praw człowieka leży mu na sercu, że był on w Moskwie i wie, że tam te prawa nie istnieją. Delegaci odwiedzili również przywódcę opozycji, a wieczorem odbył się wspólny obiad z 20 senatorami i posłami, ze wszystkich partii, którzy obiecali popierać rezolucję w sprawie przywrócenia [demokracji? - M.B.] w państwach bałtyckich³².

W Kopenhadze zebrał się Trybunał Bałtycki z okazji 45-lecia zagarnięcia przez Związek Sowiecki Litwy, Łotwy i Estonii. Jednym z zaproszonych sędziów jest członek parlamentu australijskiego z Partii Liberalnej i były minister spraw imigracji i spraw etnicznych W. Hodgeman QC³³.

W prasie i na ekranach telewizji omawiana jest sprawa zbrodniarzy wojennych, przybyłych tu w pierwszej fali powojennej emigracji. Min. Hayden otrzymał z USA listę 40 zbrodniarzy i ma otrzymać drugą ze 160 nazwiskami. Chodzi tu o Bałtów, Ukraińców, Chorwatów, może Węgrów. W związku z powyższym tutejszy tygodnik litewski zamieścił sprawozdanie z obrad Rady Bałtów w Australii, w którym punkt 5 głosi: "Rada Bałtów w Australii i egzekutywa Rady Żydów w Australii uważają, że między obu organizacjami winna być utrzymana łączność, aby można było znaleźć zadowalające dla obu stron rozwiązanie powstających problemów".

Rada Bałtów zebrała się ponownie we wrześniu w Canberze i po szeregu wizytach u polityków i ministrów, odbył się obiad-bankiet w gmachu parlamentu, w którym wzięło udział 22 Bałtów i 23 członków parlamentu i senatorów.

Dnia 25. 9. 86. Parlament jednogłośnie powziął uchwałę wyrażającą troskę z racji ucisku na Łotwie, w Litwie i Estonii, zalecającą rządowi by na forum międzynarodowym domagał się prawa do samostanowienia dla tych narodów, i by zwrócił się do rządu sowieckiego o zaprzestanie stosowania ucisku oraz wykonywanie powziętych zobowiązań dotyczących praw człowieka³⁴.

W notce Nauka rosyjskiego w ZSRR "Wiadomości Polskie" piszą też, że

³⁰ WP nr 14, 1 V 1982, s. 2. Zob. też: *Komentarz Australijski*. WP nr 31, 28 VIII 1982, s. 4.

³¹ WP nr 38, 16 X 1982, s. 4.

³² WP nr 25, 30 VI 1984, s. 5.

³³ WP nr 31, 10 VIII 1985, s. 4.

³⁴ WP nr 43, 1 XI 1986, s. 4.

opór przeciwko uczeniu się rosyjskiego jest zjawiskiem powszechnym nie tylko w płd.-wschodnich rejonach zamieszkałych przez ludność muzulmańską, ale także na Litwie, Łotwie i w Estonii, a także w Gruzji, gdzie ludność demonstrowała przeciwko narzuceniu rosyjskiego jako języka urzędowego³⁵.

Teksty poświęcone wyłącznie problematyce litewskiej koncentrują się przede wszystkim na terytorium Litewskiej SRR. Między innymi *Walkę z sowietyzacją na Litwie* na podstawie 39 numeru "Kroniki Kościoła Katolickiego na Litwie" opisuje T. Mielaszko³⁶, a K. Łukomski jest autorem artykułu *Litwini walczą o byt narodowy*³⁷.

Podobne zjawiska i procesy opisano w anonimowych notatkach *Prześladowanie Kościoła na Litwie*³⁸ i *Kampania przeciw Kościołowi na Litwie*³⁹. Pojedyncze, krótkie notki informują też o zamordowaniu w Wilnie przez KGB księdza Broniusa Laurinaviciusa, zesłaniu na 2,5 roku łagrów za organizację pielgrzymki księdza Vytautasa Vaiciunasa oraz nominacji arcybiskupa Paula Marcinkusa [urodzonego w Chicago z rodziców pochodzących z Litwy - M.B.] na przewodniczącego Pontyfikalnej Komisji Państwa Watykańskiego⁴⁰.

Dwie informacje dotyczą spraw łotewskich i również dwie estońskich, przy czym pierwsza opisuje pomoc Łotyszy dla społeczeństwa polskiego:

Przewodniczący Ogólnoaustralijskiego Komitetu Pomocy Polsce "Help Poland Live" pan Frank Galbally przyjął trzyosobową delegację Łotewskiej Federacji Australisko-Nowozelandzkiej. Delegacja wręczyła czek na sumę 4 273 dolarów jako dar na pomoc Polsce. Jeden z członków delegacji, wicekonsul łotewski, pan Emils Delins powiedział: "Narody nasze żyły w przyjaźni sąsiedzkiej od XVI wieku, losy nasze mają bardzo wiele wspólnego i nadszedł czas abyśmy pomogli Polsce" ⁴¹.

Kolejne informacje dotyczą nominacji nowego biskupa na Łotwie - Księdza Joannesa Cakulsa, nieudanej ucieczki do Norwegii dwóch Estończyków - luteran i podobnej akcji czterech rodaków, którym po wielu perypetiach udało się dotrzeć do Szwecji⁴².

d. Teksty poświęcone problematyce białoruskiej i ukraińskiej

Oba teksty poświęcone problemom białoruskim traktują o sprawach wyznaniowych. Pierwszy przynosi liczebne zestawienie księży i kościołów oraz informacje o otwarciu po

³⁵ WP nr 24, 25 VI 1983, s. 3.

³⁶ WP nr 7, 26 II 1983, s. 9. Na stronie tej znajduje się również zdjęcie czterech osób oraz następujące objaśnienie: "Rt. Hon. Malcolm Fraser, Premier Rządu Federalnego Australii oraz stoją od lewej: Mrs. Tiiu Kroll-Simmul - redaktorka tygodnika estońskiego, p. Jolanta Duni-Karwicka - reprezentująca <<Wiadomości Polskie>> i mr. Bogdanowicz - delegat społeczeństwa łotewskiego".

³⁷ WP nr 9, 12 III 1983, s. 10.

³⁸ WP nr 28, 23 VII 1983, s. 3.

³⁹ WP nr 41, 22 X 1983, s. 3.

⁴⁰ Zob. *Morderstwo w Wilnie*. WP nr 19, 5 VI 1982, s. 4; W. T., *Litewski działacz w łagrze*. WP nr 19, 21 V 1983, s. 10; *Arcybiskup Marcinkus*. WP nr 43, 14 XI 1981, s. 2.

⁴¹ WP nr 20, 12 VI 1982, s. 6.

⁴² Zob. *Nowy biskup na Łotwie*. WP nr 47, 19 XII 1982, s. 4; W.T., *Leczenie za ucieczkę*. WP nr 9, 12 III 1983, s. 10; *Ucieczka /sic!/ Estończyków*. WP nr 32, 18 VIII 1984, s. 3.

50 latach pierwszej kaplicy rzymskokatolickiej w Mińsku, natomiast drugi jest opisem ataków dziennika "Sowieckaja Wielorosija" skierowanych przeciwko księżom i działaczom katolickim, działającym w zachodniej części Białoruskiej SRR⁴³.

Nieco więcej miejsca zajmują problemy ukraińskie. W artykule zatytułowanym *Promień swobody* P. Marciniak opisując historię dotychczasowych kontaktów polsko-ukraińskich komentuje m.in.:

Sprawa ukraińsko-polska, dziejowy paradoks, tragiczny rozłam w kolebce Słowiańszczyzny, losowe wyzwanie rzucone ludom zamieszkującym między Odrą i Dnieprem. [...] Walcząc ramie przy ramieniu, przeciw wspólnemu wrogowi odnosili sukcesy, co do których historycy nadal wiodą spory, a historia przypisała im miano zwycięstw cudownych i tak wielkich, iż decydujących o losach całej Europy. Grunwald, Wiedeń, Cud nad Wisłą, wydarzenia godne owej imponującej słowiańskiej ekspansji znad Wisty, obejmującej w pierwszej fazie zachód i centrum dzisiejszej Ukrainy, dając początek słowiańskiej polszczyźnie. Brak porozumienia solidarnego działania, kończył się klęską walczących, często tym tragiczniejszą, iż wobec wspólnego niebezpieczeństwa stawali przeciw sobie doprowadzając do rzezi wzajemnej i wzajemnego upadku.

Kończąc swoje wywody pisze:

Zwłaszcza teraz, na dwa lata przed obchodami tysiąclecia chrześcijańskiej Ukrainy, tak polski, jak i sowiecki reżym czynić będą wszystko, by do polsko-ukraińskiego zbliżenia na płaszczyźnie niezależnej nie dopuścić. Odmowa rejestracji Zrzeszenia Studentów Ukraińskich w Polsce, czy wcześniejsza decyzja o zlikwidowaniu istniejącej od lat przeszło dwudziestu katedry filologii ukraińskiej na Uniwersytecie Warszawskim, to zaledwie drobne przykłady tej wyrafinowanej strategii. Konieczność zacieśnienia wzajemnych stosunków wydaje się jednak coraz częściej dominować w świadomości obu narodów. "Jeżeli teraz coś przeszkadza przyjaźni, a przynajmniej tolerancji, to tylko dawne obciążenia, mary przeszłości, które przedzej czy później wywietrzą" - powiedział ostatnio profesor Szewelow w wywiadzie dla paryskiej "Kultury".

Pomimo nieszczęsnych, często tragicznych stosunków, bolesnych wspomnień i nie wyjaśnionych sporów, wzajemna niechęć powinna wreszcie ustąpić miejsca wzajemnemu zrozumieniu i kooperacji.

Narody nasze, połączone historyczną wspólnotą interesów, wewnętrzną więzią, łańcuchem jeńców wojennych i syberyjskich zesłańców; połączone w "męczeńskim pokrewieństwie", powinny połączyć się również wzajemną przyjaźnią i wzajemnym poszanowaniem.

W imię niepodległego ich bytu. W imię Polski ojczystej, wo imja materi naszoji Ukrainy⁴⁴.

W nieco innym duchu, wspominając postać atamana Szymona Petlury, wypowiada się B. Grzybowski:

Obecnie Galicja wschodnia należy już Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Wydawałoby się, że "kość niezgody" jaką była ta prowincja, została usunięta ze stosunków polsko-ukraińskich. Tak jednak nie jest, bo czytając nawet tylko przypadkowo emigracyjne wydawnictwa Ukraińców z Małopolski Wschodniej można odnieść wrażenie, że animozje do Polaków są wciąż jeszcze żywe w ich pamięci, tak jak niekończący się żal do narodu polskiego. Publikuje się mapy, na których ukraiński zasięg etnograficzny wysunięty jest dalej na zachód niż Kraków. Wydaje się tzw. podręczniki historyczne, w których trudno znaleźć obiektywizm naukowy, ale łatwo zanleźć winy jedynie po stronie Polaków.

Komu i czemu ma to służyć? Na pewno nie sąsiedzkemu i przyjaznemu ułożeniu stosunków między naszymi narodami. Z lektury wspomnianych wyżej wydawnictw wynika, że Ukraińcom z Małopolski

⁴³ *Katolicyzm na Białorusi*. WP nr 17, 22 V 1982, s. 4; *Sowiecka napaść na księży białoruskich*. WP nr 38, 16 X 1982, s. 3.

⁴⁴ WP nr 23, 14 VI 1986, s. 1-2. Na marginesie tego artykułu warto zwrócić uwagę na fakt, iż pod listem otwartym wysłanym przez wiele osobistości australijskiego życia politycznego do władz PRL w obronie więźniów politycznych widnieje również podpis Andrew Pyrcza, współwydawcy "Australian Ukrainian Review" [WP nr 29, 26 VII 1986, s. 4].

Wschodniej, żyjącym na emigracji, obojętne jest to, że Ukraińcy w Kijowie już mówią "Język ukraiński jest dobry, ale nic z niego nie będzie" /patrz "Kultura" - maj 1986/. Pilnie natomiast śledzą losy mniejszości ukraińskiej w Polsce. Na nic zdają się wskazania Petiury, że droga do wolnej Ukrainy wiedzie przez Kijów, a nie przez Lwów, jak było w przeszłości, ani przez Łemkowszczyznę, jak zdają się myśleć obecnie.

Nie traćmy niepotrzebnie energii na sprawy naprawdę zupełnie marginalne, a skoncentrujmy się na tym, jak zrzucić bolszewicko-rosyjskie jarzmo, które zagraża bytowi naszych narodów⁴⁵.

Na gruncie australijskim zwraca uwagę zjawisko wyjątkowo dużego poparcia, jakiego Ukraińcy udzielili strajkującym nauczycielom w Nowej Południowej Walii, zaś na międzynarodowym - omówienie uroczystości obchodów 90 rocznicy urodzin kardynała Józefa Slipyja⁴⁶.

Interującym zjawiskiem jest też pojawienie się kilku historycznych i współczesnych zeskądów dotyczących sytuacji Polaków w ZSRR, przy czym te pierwsze koncentrują się na opisie losów Polaków po zajęciu ziem polskich przez wojska Armii Czerwonej⁴⁷, a drugie przytaczają uchwały światowych gremiów polonijnych w kwestiach obecnej sytuacji ludności polskiej w ZSRR⁴⁸.

4. Główne wątki w publikacjach przedrukowanych

Materiały przedrukowywane przez "Wiadomości Polskie" pochodzą głównie z polonijnej prasy nowojorskiej /"Listy do Polaków", "Nowy Dziennik"/, londyńskiej /"Dziennik Polski", "Na Antenie", "Tydzień Polski"/ i paryskiej /"Kontakt", "Kultura"/. Pojedyncze artykuły wzięto również z innych czasopism, w tym także krajowych. Niektóre wywiady bądź opracowania zostały już wcześniej opublikowane, lecz redakcja nie zawsze podaje źródła ich pochodzenia.

Struktura tematyczna przedruków bliska jest reprezentowanej w tej pracy problematyce zawartej w materiałach własnych, z wyjątkiem, rzecz jasna, materiałów australijskich. Artykuły przedrukowane rozszerzają też niekiedy i uzupełniają tematykę podjętą przez miejscowych dziennikarzy. Dotyczy to głównie publikacji krytykujących i negujących obecną wartość układów jałtańskich /26,6% ogółu artykułów/ oraz postulujących bliższą współpracę polsko-ukraińską /11,1%/.

Kolejną, dużą grupę przedruków stanowią wywiady i przemówienia bądź odczyty. Te pierwsze przeprowadzone zostały z Sewerynem Blumsztajnem, Georgem Bushem, Jeane Kirkpatrick, Kazimierzem Sabbatem /dwukrotnie/ i Wojciechem Ziemińskim. Te drugie wygłoszone zostały przez Jerzego Gawendę, Ronalda Reagana i Wojciecha Ziemińskiego.

⁴⁵ Wyciągamy wnioski z historii. WP nr 25, 28 VI 1986, s. 6.

⁴⁶ Komentarz australijski. WP nr 29, 28 VII 1984, s. 4.; Kardynał Slipyja. WP nr 11-12, 10-17 IV 1982, s. 3.

⁴⁷ Por. 17 września 1939. WP nr 36, 17 IX 1983, s. 7; Komentarz australijski. WP nr 10, 17 III 1984, s. 4.

⁴⁸ Por. J. Ż a b a, Przed drugim zjazdem światowym. WP nr 24, 25 VI 1983, s. 10; Regulamin Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata. WP nr 1/2, 21 I 1984, s. 12; J. K a s z u b a, op. cit.

W latach 1981-1986 przedrukowano także kilka pozycji dotyczących sytuacji narodowościowych w ZSRR /w tym również artykuły o Polakach/, sytuacji wyznaniowej wśród Ukraińców - tak na terytorium Ukraińskiej SRR, jak i na wychodźstwie - oraz materiały dotyczące myśli politycznej opozycji /w tym spraw narodowościowych/ i mniejszości narodowych zamieszkujących na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ostatnią Grupę "zapożyczeń" stanowią fragmenty książek i opracowań historyczno-literackich, poświęconych szeroko rozumianej tematyce etnicznej oraz wyjątki z prasy zagranicznej, zawierające krótkie notatki na temat wydawnictw niezależnych i prześladowań środowisk opozycyjnych w Europie środkowo-wschodniej.

WNIOSKI

Zaprezentowany tutaj obszerny materiał, wybrany przecież w sposób losowy z wyraźnie określonym punktem widzenia, nie wymaga właściwie komentarza. Wyraźnie wskazuje on, że sydneyjski tygodnik "Wiadomości Polskie", redagowany od lat przez J. Dunin-Karwickiego był organem dążącym w sposób bezkompromisowy do zmiany sytuacji politycznej w Europie środkowo-wschodniej.

Zamieszczane na łamach pisma artykuły, noty i komentarze jednoznacznie opowiadają się za współpracą Białorusinów, Estończyków, Litwinów, Łotyszy, Polaków i Ukraińców tak w krajach zamieszkania w Europie, jak i na emigracji. Australijskie przykłady tejże współpracy opisują właśnie "Wiadomości Polskie", przykłady z innych krajów i regionów świata czekają jeszcze na swój opis i analizę.

Jak pisał w połowie 1969 r. redaktor naczelny pisma:

stworzenie jednej wspólnoty wolnych i równych państw jest przeznaczeniem dyktowanym geopolitycznym położeniem i wypytywającym z doświadczeń historycznych tych narodów, by mogły one same stanowić o swoim losie. [...] Konieczne jest, już obecnie, rozpracowanie w możliwie najdrobniejszych szczegółach realnych założeń i struktury przyszłej Federacji, abymóc ją przedłożyć parlamentom wyzwolonych narodów. [...] W wolnym świecie, gdzie znalazły się wielomilionowe masy uchodźców z naszych krajów, dążeniem naszym będzie stworzenie ruchu światowego propagującego ideę Federacji, wykorzystując współpracę i życzliwość istniejących organizacji i instytucji, dla przekonania opinii świata, a zwłaszcza czołowych mężów stanu, że Federacja będzie silnym i w rzeczywistości jednym czynnikiem stabilizacji politycznej i ekonomicznej w środkowo-wschodniej Europie, zabezpieczającym trwałą pokój⁴⁹.

Jak widać z przytoczonego materiału "Wiadomości Polskie" starały się wypełnić sformułowany niegdyś postulat.

⁴⁹ *Stanowić o sobie*. JDK 10 lat temu. Srebrny Jubileusz. Dodatek..., s. XIV.

*The problems of nationality in the weekly
"Polish News Weekly of Poles in Australia and New Zealand"
in the years 1981-1985.*

SUMMARY

The subject of this an analysis of the content of the weekly publication "Wiadomości Polskie" (Polish News) which has been coming out in Sydney, New South Wales since 1942 and is presently edited by Jan Dunin-Karwicki.

Texts found in the publication (articles, commentaries, and information) deal with national of Byelorussia, Estonia, Lithuania, Latvia, Poland, und the Ukraine. These texts chronicle the mutual contacts between the obove-mentioned groups in Australia, in other countries of significant representation, and in the homelands of East-Central Europe.

For a round number of 95 issues of "Wiadomości Polskie" which arrived at the library of the Institute For Polonia Research in the zears 1981-1986 as many as 60 constitute issues in which the subject of this article is mentioned. There are in these issues articles of general nature, texts that present an account of the activity of ethnic groups in Australia, and texts as well that are devoted to particular national groups in Poland and the Soviet Union. The contents of publications originally found elsewhere and reprinted from such Polish emigration writings has been analyzed as well.

Without a great risk of error one may say that the authors who write these articles are in favor, sometimes most decidedly so, of the cooperation of Byelorussians, Estonians, Lithuanians, Latvians, Poles, and Ukrainians in the countries and republics of Europe as well as in immigrant lands.

The material thus presented thus presented gives conclusive evidence that the publication is bringing into realization the dreams of their chif editor, who in 1969 asserted "the creation of one community of free and equal states is a consequense dictated by their geopolitical setting that flows from the historical experiences of those nations, that they may themselves determine their own fortune".

Translated by Rev. Franciszek Bednar